

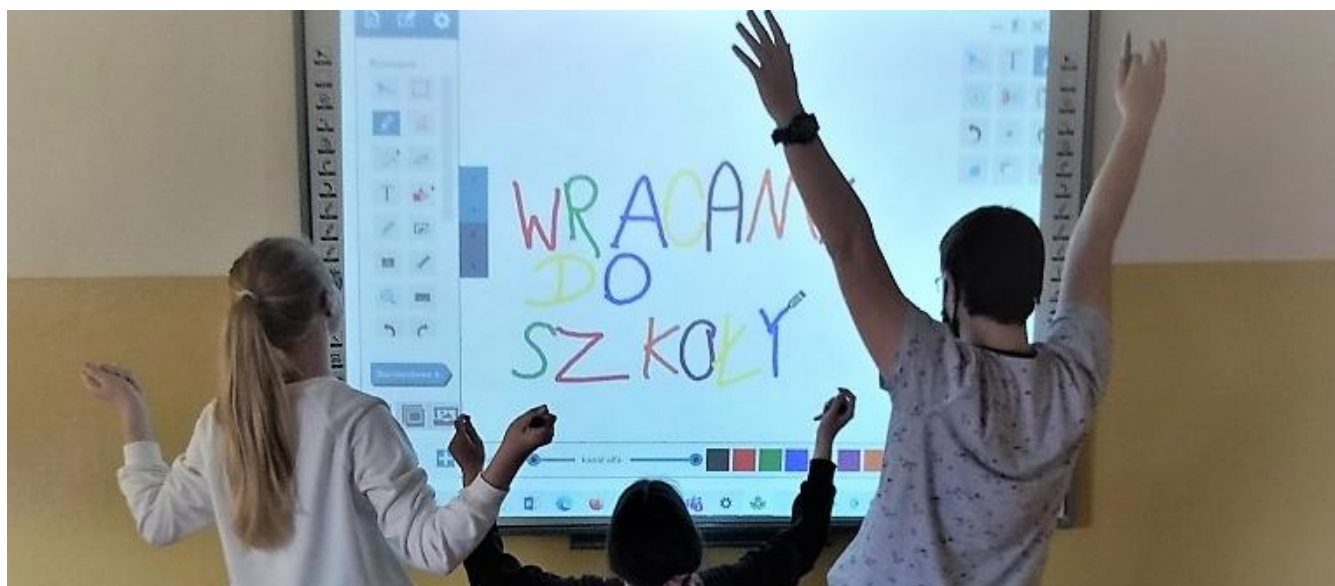
REDAKTORZY WYDANIA:

Jakub, Filip, Kacper, Zuzia M., Klara, Patrycja, Dominika i inni...

WRACAMY DO SZKOŁY

Nie wszyscy mogli się cieszyć z powrotu do szkoły i normalnego spotkania kolegium redakcyjnego, o czym świadczą zdjęcie poniżej. Ale zrobiliśmy trochę zdjęć z dziennikarzami online.

Fotoreportaż z pierwszego spotkania naszych redaktorów w następnym numerze.



Lekcje – wcześniej

WRZESIEŃ i PAŹDZIERNIK 2020

Wstajesz wcześnie rano o 7.00. Wchodzimy do klasy i patrzymy na siebie już współczując temu, kto będzie przy tablicy. Siadamy w ławkach z bólem kręgosłupa. Rosyjska ruletka to jest czy zgłosić np. czy nie. Czy wygrasz i zostajesz w ławce, czy idziesz do tablicy i dostajesz 1. Takie są uczucia przeciętnego ucznia.

Jakub Szypuła

We wrześniu i na początku października było bardzo dziwnie, gdyż mieliśmy z tyłu głowy, że za chwilę wrócimy do domów. Ale naszej redakcji udało się pójść na wycieczkę "Szlakiem będzińskich pomników" - w ramach realizacji projektu "Niepodległa". Wiecie, że byliśmy jedyną grupą, która zdążyła przed zamknięciem szkół pochodzić grupą po Będzinie?

Zuzia Malicka

Lekcje – teraz

PAŹDZIERNIK 2020 – MAJ 2021

Wstajesz 7.55 i podchodzisz do biurka półprzytomny. Pani cię pyta, a ty, starając się patrzeć w kamerkę, pisziesz pytanie na Google. Odpowiedź jest poprawna, ale nawet nic cię to nie rusza, bo już wyłączasz kamerkę i idziesz dalej spać. Pierwsza lekcja mija i chyba już nie będziesz na niej pytany. Niektórzy jednak siedzą przy komputerze, a rodzice myślą, że się tak pilnie uczą, a tak naprawdę gramy sobie w gry z kolegami.

Tak wygląda nauka wielu uczniów.

Jakub Szypuła

Wstaję o 7.50. Nie tylko ja. Oczywiście, idę do szkoły, którą jest moje biurko i komputer. Powoli przyzwyczajam się do tej sytuacji i myśl o powrocie do normalnej nauki trochę mnie stresuje. Przede wszystkim dlatego, że tak długo się nie widzieliśmy.

Klára Pazera

WRACAMY DO SZKOŁY

Nareszcie spotkanie redakcji było nie tylko online. Niestety, niektórzy dziennikarze połączyli się z domu, bo w naszej szkole, jak w innych też, jest nauczanie hybrydowe. Ci, którzy byli w naszej redakcji (w sali 110), pisali to, co nam wpadło do głów dziennikarskich na temat powrotu do szkoły.

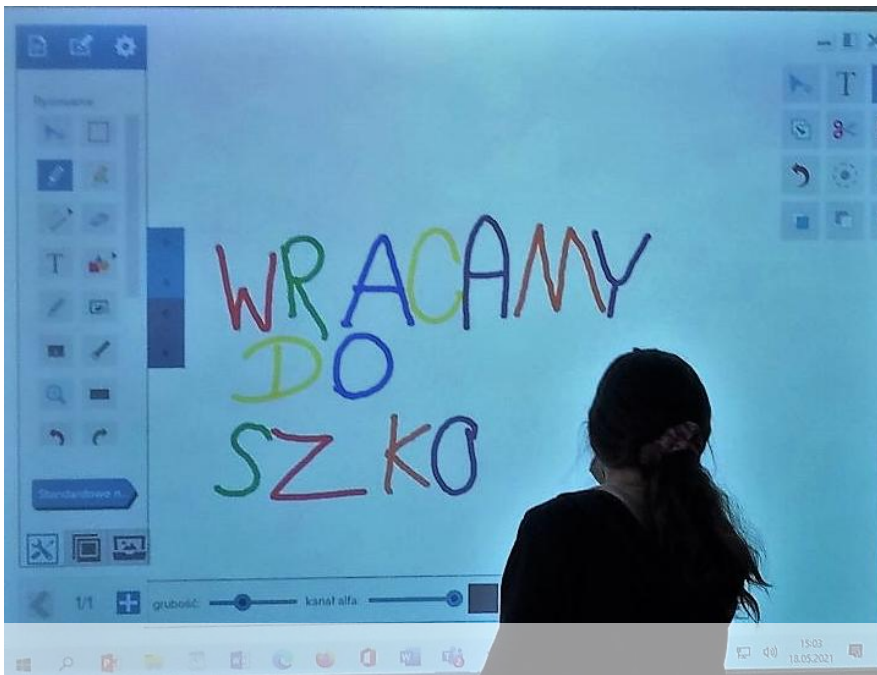


foto. Jakub Szypuła

W końcu możemy spotkać się z przyjaciółmi.

Zuzia Z.

Mamy więcej ruchu, bo trzeba wyjść z domu i przyjść do szkoły.

Kuba

Mniej spędzamy czasu przy naszych komputerach.

Szymon

Normalne ćwiczenia na wf.

Filip

Można odczytać coś z tablicy.

Marta

Można irytować kolegów.

Marysia

Wszyscy są równi.

Marek

Brak pomocy rodziców przy kartkówkach i sprawdzianach.

Zuzia Z.

Trzeba siedzieć 45 minut w jednym miejscu bez You Tuba czy gier.

Jakub

Znowu musimy dźwigać ciężkie plecaki.

Maciek

Boimy się, że nie mamy notatek.

Martyna

Więcej się kłócimy niż rozumiemy.

Kacper

Nauczyciele wprowadzają dzieci w depresję.

Marysia

Wracamy do domu później. Nie można ściągać.

Marek

Trzeba wstawać wcześniej.

Klara

Spotykamy się z koleżankami i kolegami.

Natalia

Łatwiejsze zapamiętywanie wiadomości.

Kacper

Nie można jeść na lekcjach.

Marysia

Nie można na każdej lekcji chodzić do toalety.

Szymon

Mokniemy w deszczu, idąc do szkoły.

Marek

FANTAZJE REDAKTORÓW

Ziemia 2

W tym numerze przedstawiamy fantazje Filipa, który połączył powstanie świata z naszym powrotem do szkoły.

OD NICZEGO PRZEZ ZDALNE LEKCJE DO POWROTU DO SZKOŁY

Na początku było nic...

potem było dalej nic...

potem było wielkie koło - takie zielone, niebieskie?

To ZIEMIA

To świat. Ma księżyc. Ma słońce.

Ma rośliny. I żywe organizmy – zwierzęta, ludzi.

A ludzie różni byli. Najpierw dorośli. Gdy pojawiły się dzieci, wyrosli z nich nastolatki. Grzeczni – nie grali w różne straszne gry. Bo nie wiedzieli, że kiedyś ktoś coś takiego wymyśli.



Jakiś czas później...

Działo się na tym świecie dobrze i bardzo źle.

Powstały szkoły, by ludzie byli mądrzejsi. Ale wiedzy nie wykorzystywali w dobrej sprawie, przynajmniej niektórzy.

Więc świat się oburzył i przyszedł rok 2020 – straszny dla całego świata.

Jest rok 2020

Dzieci i młodzież siedzą - nie w ławkach tylko w domach na e – lekcjach. Jest CHAOS. Czyżby początek mitologii greckiej wrócił? Nie – inny chaos. Dołączą do lekcji, czy nie? Internet zadziała, czy nie? Nauczą się czegoś na tych zdalnych, czy nie?

Filip Migocki



Jest rok 2021

Uczniowie czekają na powrót do szkoły, bo mają dosyć tych zdalnych lekcji.

Aż tu nagle... informacja!

WRACAMY!

I znowu podział – jedni się cieszą, inni nie. Niektórzy się boją, inni nie.

Na jak długo wrócą? Nie wie nikt. Ale na pewno już niedługo – koniec.

Nie – świata, tylko roku szkolnego, dziwnego, ciekawego, straszego, chaotycznego.

Ciekawe, jak my uczniowie będziemy wspominać ten czas, gdy dorośniemy.



DZIEŃ RODZIN

15 maja

15 maja

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ RODZIN

Święto to zostało ustanowione 20 września 1993 roku.



Jest to święto według mnie dla każdego szczególnie, gdyż naszym największym skarbem jest kochająca rodzina. Wspiera nas w trudnych chwilach, czasem dostajemy karę od rodziny, ale coś za coś. Zwłaszcza teraz, gdy jesteśmy ze sobą prawie cały dzień, a nauka zdalna nie zawsze przynosi efekty. Ale... Każdy w tym dniu powinien się przytulić, zagrać w grę planszową z najbliższymi, byśmy miło spędzili czas.

Jakub Szypuła

W czasie zdalnego nauczania chyba wielu uczniów zbliżyło się do swoich rodzin, zwłaszcza, gdy nawet dorośli pracowali zdalnie. Ale chyba bardziej tęskni się za rodziną, gdy pół dnia spędzamy w szkole.

Patrycja Kondas

SCRABBLE INTELEKTUALNA ROZRYWKA DLA CAŁEJ RODZINY

Scrabble. Gra planszowa, którą chyba każdy zna. A jeśli chodzi o 6 klasy, niech się lepiej nie przyznaje, że nigdy w nią nie grał. Układa się słówka za punkty i kto ma więcej, wygrywa. Ćwiczy się umysł, poznaje nowe wyrazy i jeszcze ta adrenalina, by zdobyć jak najwięcej punktów.

Ciekawostki:

Wymyślił tę grę w 1931 roku Alfred Butts. Podobno po prostu nudził się, a inspiracją dla niego były krzyżówki. Dlatego pierwsza nazwa tej gry to „Criss Cross” czyli „Na krzyż”. Na początku nie było punktacji. Dopiero 10 lat później dodał je do reguł. Najpierw Alfred B. grał w nią ze znajomymi. I dobrze, bo jeden z nich namówił go do opatentowania fajnej planszówki, a było to w 1984 roku. Scrabble dosłownie znaczy „szukać”, „zabierać”.

Barwna historia, prawda?

Jakub Szypuła



PRZYGODA MOJEGO ZWIERZĄTKA

konkurs

Dominika Flis z klasy 8 c - III miejsce w konkursie literackim "Przygoda mojego zwierzątka", którego organizatorem była nasza redakcja

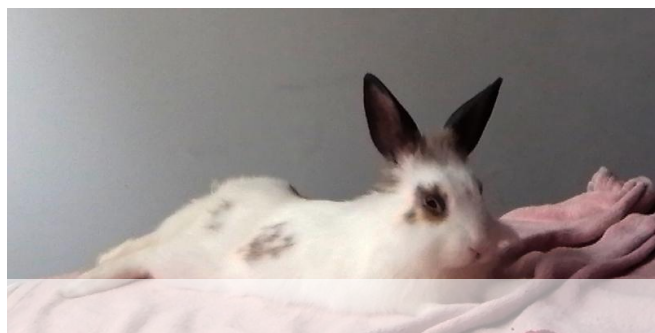
Srodek dnia dawał o sobie znaki, kiedy słońce przebijało się przez każdą dziurę do mieszkania.

Czarne psisko leżało znużone w swoim legowisku i spoglądało w każdy kąt, szukając jakiejś atrakcji.

CZARNY PIES I BIAŁY KRÓLIK

W końcu się udało i niebieskie ślepia upatrzyły sobie cel, jakim były dobrze zawinięte w reklamówkę żółte przedmioty. Nawoływały one do zainteresowania się nimi i trudno było je tak po prostu zignorować.

Jeden sus wystarczył, aby doskoczyć do stołu, a przy drugim psi nos znalazł się przy reklamówce. Starczyło jedno szarpnięcie, a szelest, który to wywołało, znalazł się w uszach białej istotki.



To od razu postawiło ową istotę na nogi, a szybko potem można było usłyszeć tupot małych łapek.

Psisko nie zdawało sobie z tego rzecz jasna sprawy, przecież zbyt zajęte było zrzucaniem bananów ze stołu.

Nosek królika ruszał się w zawrotnym tempie, a woń jedzenia przyprawiała o motylki w brzuchu. Być może zwierzątka nie rozumiały siebie nawzajem, ale determinacja, jaką widać było w oczach królicy,

dawała jasno do zrozumienia, że nie podda się bez walki.

W końcu nadszedł ten moment, w którym ich spojrzenia się spotkały, psina zaśmiała się pod nosem podnosząc reklamówkę z myślą, że królik się podda.

Otóż nie, w malutkiej główce informacja o chęci walki dodała pewności siebie. Już po chwili widzieć można było, jak biały królik ląduje na grzbiecie psa.

Zwierzę rzucało się nieustannie to w lewo, to w prawo, chcąc zrzucić delikwentkę, jednak ta nie dawała za wygraną, trzymając się kurczowo ciała. Szybko potem dotarła na sam czubek głowy, skąd miała łatwy dostęp do pyska. Zgrabnie przykryła oczy psa swoimi śnieżnymi łapkami, aby nieco go oślepić i szybkim ruchem wyrwała reklamówkę.

Mając przy sobie swój cel, z zawrotnym tempem odkicała od psiny, która w szoku wpatrywała się w oddalającą białą kitkę.

Dominika Flis, 8 c